**Krąg Biblijny – Spotkanie 26 (Mk 7,1-23)**

**01.06.2022 r.**

**Mk 7,1-23:**

**w. 1:** „**Zebrali się u Niego faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy**”

 - *zebrali się u Niego –* do Jezusa znajdującego się w Galilei przybyli z Jerozolimy faryzeusze i uczeni w Piśmie;

 - Jezus musiał już budzić duże zainteresowanie skoro przedstawiciele władzy religijnej opuścili stolicę, by móc Go obserwować (pochwycić na łamaniu przepisów rytualnych);

**w. 2:** „**I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami.**”

 - *i zauważyli –* zapewne spożyli z Mistrzem i Jego uczniami jakiś posiłek skoro zauważyli, że niektórzy z uczniów Jezusa nie dokonali zwyczajowego obmycia rąk (t.zw. ablucji);

 - *brali posiłek –* tłumaczenie polskie mówi ogólnie o posiłku, natomiast oryginał grecki wyraźnie zaznacza, że chodzi o „chleby” (najpopularniejszy pokarm w Galilei);

**w. 3:** „**Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść.**”

 - *nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją –* mycie rąk przed posiłkiem jest zabiegiem jak najbardziej wskazanym zarówno ze względów higienicznych (przypomnijmy sobie czasy pandemii) jak również ze względu na szacunek do Boga, dzięki któremu mamy chleb;

 - *rozluźniając pięść -* można małą ilością wody obmyć razem złożone końce wszystkich palców;

**w. 4:** „**I [gdy wrócą] z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych [zwyczajów], które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych.**”

 - *gdy wrócą z rynku –* rynek był i jest miejscem, w którym spotyka się wielu ludzi i dotyka wielu rzeczy (przy zakupach); nikt nie miał pewności czy osoba bądź rzecz, której się dotknął nie ściągnęła na niego nieczystości rytualnej; dlatego też po powrocie z miasta do domu Żydzi obmywali przynajmniej ręce, a często też całe ciało – nie tyle ze względów higienicznych, lecz po to, aby zapobiec zaciągnięciu nieczystości przez przypadkowe dotknięcie kogoś lub czegoś nieczystego;

 - dla porównania: przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (kapłan i lewita minęli rannego człowieka, nie udzielając mu pomocy, gdyby się bowiem okazało, że nie żyje, to zaciągnęliby nieczystość – takie były bowiem konsekwencje kontaktu ze zmarłym – i nie mogliby pełnić swojej posługi);

 - *jest jeszcze wiele innych zwyczajów –* Żydzi utworzyli sobie 613 róznych zakazów i nakazów, które w pewnym momencie przesłoniły im Dekalog dany przez samego Jahwe;

**w. 5:** „**Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?»**”

 - *dlaczego Twoi uczniowie –* Jezus jako Mistrz miał obowiązek obudzenia w swoich uczniach szacunku do Prawa;

- *nie postępują według tradycji starszych –* faryzeusze i uczeni w Piśmie nie odwołują się do Tory (która zawiera Dekalog) lecz do tradycji ojców, która była dla nich najważniejszym punktem odniesienia;

**w. 6-7:** „**Odpowiedział im: «Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane:**

**Ten lud czci Mnie wargami,**

**lecz sercem swym daleko jest ode Mnie.**

**Ale czci Mnie na próżno,**

**ucząc zasad podanych przez ludzi.**”

 - *o was, obłudnikach –* Jezus zwrócił się do faryzeuszy i uczonych w Piśmie dosyć ostro;

 - *słusznie prorok Izajasz powiedział –* Jezus przytacza cytat z Księgi Izajasza, w którym zawiera się wymowna antyteza: czczenie Boga wargami – bycie od Niego daleko sercem; pozorna religijność ogranicza się tutaj do czczych słów i zewnętrznych rytuałów podczas gdy prawdziwa religijność opiera się na miłości Boga i bliźniego (pozorna religijność na nic się nie zda, ponieważ Bóg przenika serce każdego człowieka i nie da się zwieść przestrzeganiu zasad wymyślonych i narzuconych przez ludzi);

**w. 8-9:** „**Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji». I mówił do nich: «Umiecie dobrze uchylać przykazanie Boże, aby swoją tradycję zachować.**”

 - Jezus aż dwukrotnie wspomina o *uchylaniu przykazań Bożych* co świadczy o tym, że jest to naprawdę poważna sprawa (powtarzamy coś dwa razy gdy chcemy, żeby to, co mówimy, dotarło do słuchacza i zostało dobrze zapamiętane);

**w. 10:** „**Mojżesz tak powiedział: Czcij ojca swego i matkę swoją, oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmiercią zginie.**”

 - *Mojżesz tak powiedział –* Jezus odwołuje się nie do tradycji starszych lecz do Tory (do Pięcioksięgu: Rdz, Wj, Kpł, Lb, Pwt);

 - *czcij ojca swego i matkę swoją –* Jezus nawiązuje wprost do IV przykazania, dotyczącego czci należnej rodzicom;

**w. 11-12:** „**A wy mówicie: "Jeśli kto powie ojcu lub matce: Korban, to znaczy darem [złożonym w ofierze] jest to, co by ode mnie miało być wsparciem dla ciebie" - to już nie pozwalacie mu nic uczynić dla ojca ni dla matki.**”

 - *jeśli kto powie ojcu lub matce: Korban –* w myśl tradycji żydowskiej dorosłe dzieci mogły zostać zwolnione z obowiązku utrzymania rodziców poprzez zarezerwowanie swojej własności na ofiarę świątynną (jeśli ktoś złoży ofiarę, to zostaje zwolniony z obowiązku udzielenia wsparcia swoim rodzicom, nawet gdyby go bardzo potrzebowali, czyli innymi słowy: jest zwolniony z przestrzegania czwartego przykazania); prowadziło to do nadużyć, ponieważ każdy mógł cały swój majątek określić jako *korban*, czyli jako poświęcony Bogu i tylko Jemu należny;

**w. 13:** „**I znosicie słowo Boże przez waszą tradycję, którąście sobie przekazali. Wiele też innych tym podobnych rzeczy czynicie».**”

 - Jezus z naciskiem demaskuje zło i obłudę;

 - *wiele też innych tym podobnych rzeczy czynicie –* kwestia czwartego przykazania to tylko wierzchołek góry lodowej;

**w. 14:** „**Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: «Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumiejcie!**”

 - *przywołał znowu tłum do siebie –* po surowym upomnieniu faryzeuszy i uczonych w Piśmie Jezus przywołał do siebie tłum, ponieważ chciał, aby do wszystkich dotarło, że tradycja, której tak skrupulatnie każe się im przestrzegać, jest zbędnym obciążeniem;

 - *słuchajcie i zrozumiejcie –* Jezusowi zależy nie tylko na tym, aby ludzie Go słuchali, ale aby – używając rozumu – rozumieli Jego słowa i potrafili odnieść je do swojego życia;

**w. 15:** „**Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym.**”

 - *nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka –* „wszystko co Bóg stworzył, było dobre” (Rdz 1,10); nie jest możliwe aby coś z tego, co jest dziełem Boga, mogło sprawić, że człowiek narazi się na nieczystość rytualną;

 - *lecz co wychodzi z człowieka –* nieczystym może uczynić człowieka jedynie to, co wychodzi z niego samego, ponieważ wszelkie zło może narodzić się w jego wnętrzu, w jego sercu; to zło wydostaje się na zewnątrz w różnej postaci (czyn, słowo) i jest grzechem; grzech czyni człowieka nieczystym; jak z brudu fizycznego możemy się jednak oczyścić, tak możemy również oczyścić się z grzechu, który narodził się w naszym wnętrzu;

**w. 16:** „**Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!».**”

 - zachęta do uważnego słuchania i do zastanowienia się nad słowami Jezusa;

**w. 17:** „**Gdy się oddalił od tłumu i wszedł do domu, uczniowie pytali Go o to przysłowie.**”

 - *gdy wszedł do domu –* po tej krótkiej mowie Jezus wrócił wraz z uczniami do domu;

 - *uczniowie pytali Go –* okazuje się, że uczniowie znów nie rozumieją Jego pouczenia; tym razem jednak proszą Go o wyjaśnienie (Jezus jeszcze kilkakrotnie będzie tłumaczył różne kwestie swoim uczniom, zwłaszcza przypowieści);

**w. 18:** „**Odpowiedział im: «I wy tak niepojętni jesteście? Nie rozumiecie, że nic z tego, co z zewnątrz wchodzi do człowieka, nie może uczynić go nieczystym;**”

 - *i wy tak niepojętni jesteście –* Jezus mógł się po swoich uczniach spodziewać czegoś znacznie więcej; nasuwa się pytanie: skoro uczniowie nie zrozumieli tego, co Jezus powiedział, to czy tłum był w stanie to pojąć? możliwe, że prości ludzie (tłum), dla których zachowywanie tradycji było prawdziwym ciężarem, doskonale zrozumieli słowa Jezusa, natomiast uczniowie (którym bliżej było do faryzeuszów i uczonych w Piśmie), pewnych spraw nie rozumieli; tym razem jednak zapytali (widać postęp);

**w. 19:** „**bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka i na zewnątrz się wydala». Tak uznał wszystkie potrawy za czyste.**”

 - *bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka –* Mistrz wyjaśnia swoim uczniom kwestię nieczystości rytualnej w bardziej obrazowy sposób (tym, co z zewnątrz wchodzi w człowieka jest pokarm);

 - *uznał wszystkie potrawy za czyste –* Żydzi uznawali niektóre potrawy uzawali za nieczyste; Jezus to zmienia, coć jak wiadomo, problem pokarmów czystych i nieczystych budził kontrowersje i póxniej (por. Dz 15,20);

**w. 20:** „**I mówił dalej: «Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym.**”

 - *co wychodzi z człowieka –* człowieka może uczynić nieczystym tylko to, co złego zrodzi się w jego sercu i wyjdzie na zewnątrz w postaci czynu lub złego słowa, gdyż niedobrze wykorzystuje on wolną wolę otrzymaną od Boga;

**w. 21-22:** „**Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota.**”

 - *z serca ludzkiego pochodzą… -* Jezus podał listę 13 grzechów, do których człowiek jest zdolny, jeśli w jego sercu nie ma miłości;

 - *głupota –* stanowi zwieńczenie listy; jest właściwa komuś, kto świadomie i dobrowolnie popełnia grzech, obraża i rani Boga; wymieniona *głupota* prowadzi nas do początku rozmowy Jezusa z uczniami, w której nazywa ich *niepojętnymi, niezdolnymi do zrozumienia*; Jezus pokazuje uczniom do czego może prowadzić ich stagnacja w myśleniu, brak starań, aby z myślenia ludzkiego przejść na myślenie Boże;

**w. 23:** „**Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym».**”

 - Jezus jeszcze raz zaznacza co prawdziwe czyni człowieka nieczystym i w efekcie oddala go od Boga.

**Myśli do medytacji:**

- na co bardziej zwracam uwagę uczestnicząc w Eucharystii? na szczegóły (wystrój kwiatowy, czas trwania, pomyłki księdza czy ministrantów) czy też na istotę (spotkanie z Jezusem)?

 - troszczymy się o nasz wygląd zewnętrzny, aby zrobić na innych jak najlepsze wrażenie; czy w takim samym stopniu troszczymy się o kondycję naszego wnętrza?

- jak wygląda mój szacunek do chleba? do spożywania posiłków? czy staram się, aby – kiedy to tylko możliwe – spożywać posiłki w gronie rodzinnym? czy uczę tego dzieci? czy modlimy się przynajmniej przed jedzeniem?

- „*ten lud czci Mnie tylko wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie*” – na ile się staram, żeby za słowami wypowiadanymi na modlitwie (na głos czy w myślach) podążało serce? na ile moja modlitwa jest świadoma?

- „*czcij ojca swego i matkę swoją*” – jak wygląda mój szacunek do rodziców (żyjących albo już zmarłych)? w jaki sposób uczę tego szacunku swoje dzieci/wnuki?

- „*słuchajcie Mnie wszyscy i zrozumiejcie*” – słuchanie to jedno ale potrzeba jeszcze zrozumienia; czy oprócz kontaktu ze Słowem Bożym na spotkaniach Kręgu staram się prywatnie czytać Pismo Święte? czy korzystam z jakichś komentarzy? czy przed takim czytaniem proszę Ducha Świętego o światło?

- Jezus nazywa faryzeuszy i uczonych w Piśmie obłudnikami; obłuda to brak zgodności w deklaracjach i czynach; to, co wewnątrz, ma iść w parze z tym, co na zewnątrz, i odwrotnie; jak to wygląda u mnie?

- jak rozumiem stwierdzenie: „Jestem wierzący, ale niepraktykujący”? czy ono w ogóle ma sens?

- *„uczniowie pytali Go” –* czy i jakie pytania zadaję Jezusowi? czy jeśli czegoś nie rozumiem, to nie boję się Go pytać? czy umiem czekać na odpowiedź? czy nie zniechęcam się czekając na nią?

- w jakim znaczeniu głupota jest grzechem? o jaką głupotę chodzi?